

KAZIMIERZ JODKOWSKI

ANTYNATURALIZM TEORII INTELIGENTNEGO PROJEKTU

Powszechnie wiadomo, że teoria inteligentnego projektu (ang. *intelligent design*, ID) ma antynaturalistyczny charakter. Interpretuje się to zwykle jako stanowisko dotyczące tzw. naturalizmu metodologicznego lub metafizycznego. Innymi słowy, teorię inteligentnego projektu traktuje się jako pewną odmianę kreacjonizmu („kreacjonizm w tanim smokingu”) i często nazywa neokreacjonizmem. W artykule niniejszym argumentuję, że kwalifikacja ta jest błędna i że wypływa z przyjęcia niewłaściwego sensu wieloznacznego terminu „naturalizm”.

DARWIN I NATURALIZM NAUK PRZYRODNICZYCH

Prawdziwa wielkość Darwina polega nie na tym, że zaproponował on nowe i rewolucyjne ujęcie pochodzenia form życia. Jego pomysły w tej sprawie, jak idee wszystkich koryfeuszy nauki, były modyfikowane – poprawiane i uszczegóławiane. Prawdziwa wielkość Darwina polega na tym, że skutecznie narzucił on nauce jej dzisiejsze rozumienie – jako przedsięwzięcia naturalistycznego. Wprawdzie niektórzy twierdzą, że naturalizm metodologiczny obowiązuje w nauce od XVII wieku, od czasów Galileusza i Newtona¹, ale to pogląd błędny. Sam Newton sporadycznie odwoływał się

Prof. dr hab. KAZIMIERZ JODKOWSKI – Zakład Logiki i Metodologii Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Zielonogórski; adres do korespondencji: Al. Wojska Polskiego 71A, 65-762 Zielona Góra; e-mail: k.jodkowski@ifil.uz.zgora.pl

¹ Por. J. Życiński, *Niedźwiedzia przysługa fundamentalistów*, „Gazeta Wyborcza” z 16-17 lipca 2005, s. 26, <http://serwisy.gazeta.pl/wyborcza/1,42786,2823374.html>

do Boga, gdy szło o zapewnienie trwałości układu świata – bez ingerencji ze strony Boga gwiazdy zbiłyby się, jego zdaniem, w jedno rozżarzone ciało². Sformułowany przez niego tzw. fizyko-teologiczny dowód na istnienie Boga stwierdzał, że nie tylko istnienie, ale i realne działanie Boga w świecie jest niezbędne³. Dopiero Darwin konsekwentnie stosował bez żadnego wyjątku to, co dzisiaj nazywamy naturalizmem metodologicznym.

Naturalizm metodologiczny to pogląd, że w wyjaśnianiu naukowym nie można wykraczać poza zjawiska i prawa przyrody⁴, nie wolno odwoływać się do przyczyn nadnaturalnych, nadprzyrodzonych. W naukach przyrodniczych nie ma „wyjścia łańcucha wyjaśnień poza to, co trzeba wyjaśnić, czyli poza świat materialny”⁵. Zwrot „naturalizm metodologiczny” został ukuty przez Paula de Vriesa w referacie wygłoszonym na konferencji odbytej w 1983 r. Tekst tego referatu został opublikowany trzy lata później⁶. *Vera causa* to termin, jakiego Darwin używał w odniesieniu do przyczyn naturalnych: „przypuszczenie, że każdy gatunek powstał tylko na jednym, pierwotnym obszarze, urzeka swą prostotą. Kto odrzuca to przypuszczenie, odrzuca także *vera causa* zwykłego powstania i następnego rozpowszechnienia gatunków, a odwołuje się do cudu”⁷. Dla Darwina więc cudy to przyczyny nieistotne, nieprawdziwe.

Pogląd, że Darwin dokonał rewolucji także metodologicznej, jest powszechnie akceptowany:

[...] duża część konfliktu w czasach Darwina pochodziła z faktu, że istniały w efekcie dwa, a nie jeden, główne systemy poznania historii naturalnej [...] pozytywizm i kreacjonizm. Pozytywista ograniczał poznanie naukowe, które uznawał za jedynie poprawną formę po-

² Por. G. Smoot, K. Davidson, *Narodziny galaktyk*, tł. P. Amsterdamski, Warszawa 1996, s. 35-36.

³ Por. W. Krajewski, *Ontologia. Główne zagadnienia i kierunki filozofii. Część II*, Warszawa 1965, s. 54.

⁴ Por. K. Jodkowski, *Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm-kreacjonizm*, (Realizm. Racjonalność. Relatywizm, t. 35), Lublin 1998, s. 294.

⁵ M. Heller, *Stworzenie a ewolucja*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1982, nr 4 (10), s. 63; tenże, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tarnów 1992, s. 120.

⁶ Por. P. de Vries, *Naturalism in the Natural Sciences*, „Christian Scholar’s Review” 1986, vol. 15, s. 388-396.

⁷ K. Darwin, *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, przeł. Sz. Dickstein, J. Nusbaum, Warszawa 1959-1960, s. 386 (Warszawa 2001, s. 421-422).

znania, do praw przyrody i do procesów obejmujących wyłącznie „drugorzędne” czyli przyrodnicze przyczyny⁸.

Naturalizm był główną przesłanką w myśleniu Darwina, a sukces jego teorii mocno poparł słuszność naturalizmu, pokazując że nadnaturalne ujęcie rzekomego projektu świata było powierzchowne⁹.

Dzisiaj założenie naturalizmu wydaje się oczywiste, a próby uprawiania nauki niezgodnie z tym założeniem uważa się za zagrożenie dla nauki:

Najpoważniejszym zagrożeniem ze strony kracjonizmu jest to, że gdyby odniósł on sukces, to zdusiłby badania naukowe¹⁰.

[...] kracjonista może łatwo wyjaśnić każde zjawisko mówiąc po prostu „Bóg to zrobił”. Takie podejście, chociaż może być całkowicie poprawne, nie sprzyja dalszemu badaniu i dlatego jest intelektualnie bezpłodne¹¹.

STRATEGIA KLINA

Powszechnie przyjmuje się, że inspiratorem i twórcą teorii inteligentnego projektu był profesor prawa z Berkeley, Phillip E. Johnson. To jego książka *Darwin on Trial*¹² zwróciła uwagę kilku nie znających się osób i zachęciła ich do wspólnego działania. Ostatnio wskazuje się jednak¹³, że prawdziwym ojcem idei inteligentnego projektu był Charles Thaxton, który napisał na ten

⁸ N. C. Gillespie, *Charles Darwin and the Problem of Creation*, Chicago 1979, s. 3.

⁹ D. Oldroyd, *Darwinian Impacts: an Introduction to the Darwinian Revolution*, Atlantic Highlands, N.J. 1980, s. 254.

¹⁰ P. Cloud, [w:] J. P. Lightner (ed.), *A Compendium of Information of the Theory of Evolution and the Evolution-Creationism Controversy*, Reston, VA 1978, s. 83 (cyt za: Ch. B. Thaxton, W. L. Bradley, R. L. Olsen, *The Mystery of Life's Origin: Reassessing Current Theories*, New York 1984, s. 205).

¹¹ W. Stansfield, *The Science of Evolution*, New York 1977, s. 10 (cyt za: Thaxton, Bradley, Olsen, *The Mystery of Life's Origin*, s. 205). Inne tego typu wypowiedzi por. w: Jodkowski, *Metodologiczne aspekty*, s. 291-293, 312-313.

¹² Wyd. polskie: Ph. E. Johnson, *Sąd nad Darwinem*, tł. R. Piotrowski, Warszawa 1997 (amerykański oryginał, *Darwin on Trial*, ukazał się w 1991 r.).

¹³ Por. B. Emerson, *Intelligent design suit inspired by local man's ideas*, „The Atlanta Journal-Constitution” 09/27/05, <http://www.ajc.com/news/content/living/0905/27thaxton.html>; M. Donnelly, *The father of intelligent design*, „Science & Theology News” September 29, 2005, <http://www.stnews.org/commentary-1663.htm>

temat dwie książki¹⁴. Grunt dla teorii inteligentnego projektu przygotowały takie wydarzenia jak Sympozjum Wistar, w trakcie którego przedstawiano matematyczne trudności dla klasycznie pojmowanego mechanizmu ewolucji (Stanisław Ulam, Murray Eden i Marcel Schützenberger)¹⁵, wydanie sceptycznych wobec darwinizmu książek – francuskiego zoologa, Pierre’a Grasségo¹⁶ oraz australijskiego biochemika, Michaela Dentona¹⁷. Johnson znalazł zwolenników, tworząc tzw. Ruch Inteligentnego Projektu¹⁸.

Sam termin „inteligentny projekt” powstał w 1988 r. na konferencji w Tacoma (stan Washington) zatytułowanej „Źródła Informacji Zawartej w DNA”. Nazwę ukuł Charles Thaxton, według którego obecność DNA w żywej komórce jest świadectwem jakiejś projektującej inteligencji¹⁹. Teoria inteligentnego projektu twierdzi, że pewne cechy Wszechświata i organizmów żywych najlepiej wyjaśniać za pomocą hipotezy projektu. Jej zwolennicy wskazują takie cechy (np. nieredukowalną złożoność) oraz konstruują metody ich wykrywania (np. filtr eksplanacyjny).

Członkowie Ruchu Inteligentnego Projektu odnoszą się krytycznie do naturalizmu. Strategia tego ruchu, zwana strategią klina, polegać ma na „wbijaniu cienkiego ostrza Klina w pęknięcia pnia naturalizmu przez ujawnianie nego-

¹⁴ Thaxton, Bradley, Olsen, *The Mystery of Life's Origin*; P. Davis, Ch. B. Thaxton, *Of Pandas and People. The Central Question of Biological Origins*, Dallas, Texas 1993.

¹⁵ Por. P. S. Moorhead, M. M. Kaplan (eds), *Mathematical Challenges to the neo-Darwinian Interpretation of Evolution*, Philadelphia 1967. Por. też Jodkowski, *Metodologiczne aspekty*, s. 158-160.

¹⁶ Por. P.-P. Grassé, *Evolution of Living Organisms*, New York–London 1977. Por. też Jodkowski, *Metodologiczne aspekty*, s. 138-141.

¹⁷ Por. M. Denton, *Evolution: a theory in crisis*, Bethesda, Md. 1986. Por. też Jodkowski, *Metodologiczne aspekty*, s. 142-145.

¹⁸ Najważniejsze publikacje: M. J. Behe, *Darwin's Black Box: The Biochemical Challenge to Evolution*, New York 1996; W. A. Dembski, *The Design Inference. Eliminating Chance Through Small Probabilities*, Cambridge 1998; J. Wells, *Icons of Evolution. Science or Myth? Why Much of What We Teach About Evolution Is Wrong*, Washington, DC 2000; W. A. Dembski, J. M. Kushiner (eds), *Signs of Intelligence. Understanding Intelligent Design*, Grand Rapids, MI 2001; W. A. Dembski, *No Free Lunch. Why Specified Complexity Cannot Be Purchased without Intelligence*, Lanham–Boulder–New York–Oxford 2002; W. A. Dembski, *The Design Revolution: Answering the Toughest Questions about Intelligent Design*, Downers Grove, IL 2004; W. A. Dembski (ed.), *Uncommon Dissent. Intellectuals Who Find Darwinism Unconvincing*, Wilmington–Delaware 2004.

¹⁹ Por. W. Safire, *Neo-Creo*, „The New York Times” August 21, 2005, <http://www.ifil.uz.zgora.pl/index.php?id=21,291,0,0,1,0>

wanych od dłuższego czasu pytań i wprowadzanie ich do publicznej dyskusji”²⁰.

Skoro zwolennicy teorii inteligentnego projektu chcą rozszerzać rysy i pęknięcia naturalizmu, to nie ma wątpliwości, że prezentują stanowisko antynaturalistyczne. W rezultacie przeciwnicy tej teorii oskarżają jej zwolenników o to, że proponują unowocześnioną, bo opartą na (co prawda, błędnie interpretowanych) danych naukowych, wersję kreacjonizmu. Nazywają ją czasami neokreacjonizmem lub bardziej złośliwie „neo-kreo”²¹.

W stanie Kansas konserwatywni członkowie rad szkolnych próbują na nowo sformułować obowiązujące w całym stanie standardy nauczania ewolucjonizmu, by znalazła w nich miejsce teoria inteligentnego projektu, będąca współczesną pasierbicą kreacjonizmu²².

Teoria inteligentnego projektu [...] jest najnowszym wcieleniem biblijnego kreacjonizmu popieranego przez Williama Jenningsa Bryana w Dayton²³.

ID [teoria inteligentnego projektu] [...] nie jest nową postacią kreacjonizmu. To po prostu kreacjonizm z powodów politycznych zamaskowany pod nową nazwą²⁴.

[Teoria] inteligentnego projektu jest w zasadniczy sposób nienaukowa: nie można jej stestować jak teorię naukową, ponieważ jej centralny wniosek opiera się na wierze w interwencję jakiegoś nadprzyrodzonego czynnika²⁵.

²⁰ Ph. E. Johnson, *The Wedge of Truth. Splitting the Foundations of Naturalism*, Downers Grove, IL 2000, s. 14.

²¹ Twórcą terminu „neo-kreo” jest profesor filozofii nauki w Columbia University, Philip Kitcher (według Saffire, *Neo-Creo*).

²² Ch. Krauthammer, *Let's Have No More Monkey Trials. To teach faith as science is to undermine both*, „Time” August 01, 2005, <http://www.time.com/time/columnist/krauthammer/article/0,9565,1088869,00.html>

²³ J. Coyne, *The Case Against Intelligent Design. The Faith That Dare Not Speak Its Name*, „The New Republic” August 22, 2005, <http://creationism.org.pl/groups/ptkrmember/intelidentny-projekt/2005/document.2005-08-18.1100791057>. William Jennings Bryan był oskarżycielem w słynnym „małpm procesie” (Dayton 1925), w którym Johna Scopesa oskarżono o nauczanie ewolucjonizmu.

²⁴ R. Dawkins, *Creationism: God's Gift to the ignorant*, „The Times” May 21, 2005; <http://www.timesonline.co.uk/article/0,,592-1619264,00.html>

²⁵ The Elie Wiesel Foundation For Humanity. Nobel Laureates Initiative, September 9, 2005, To: Kansas State Board of Education, http://media.ljworld.com/pdf/2005/09/15/nobel_letter.pdf (jest to list 38 laureatów Nagrody Nobla protestujących przeciwko proponowanym zmianom w programie nauczania nauk przyrodniczych w szkołach publicznych stanu Kansas).

Teoria inteligentnego projektu w rzeczywistości jest ponownym wcieleniem zdyskredytowanej 200-letniej argumentacji, pochodzącej od Williama Paleya, który orzekł, że złożoność organizmów żywych wymaga boskiej interwencji stwórcy²⁶.

Teoria inteligentnego projektu jest „doktryną religijną przebraną w strój nauki”²⁷.

Są to wypowiedzi zaledwie z kilku ostatnich miesięcy. Wiele podobnych można znaleźć w publikacjach wydanych dawniej²⁸. Na przykład Józef Życiński uważa Phillipa E. Johnsona za pewnego rodzaju fundamentalistę, który chce podporządkować współczesną biologię teozom ideologicznym²⁹.

ARTYFICJALIZM TEORII INTELIGENTNEGO PROJEKTU

Jednak sami kreacjoniści krytykują teorię inteligentnego projektu³⁰.

²⁶ M. Berman, *Intelligent Design: The New Creationism Threatens All of Science and Society*, „APS News” October 2005, vol. 14, No. 9; http://www.cesame-nm.org/Resources/contributions/050930_Berman.html. Por. też M. Berman, *Intelligent Design Creationism: A Threat to Society – Not Just Biology*, „The American Biology Teacher” November/December 2003, vol. 65, No. 9, s. 646-648, http://www.cesame-nm.org/Viewpoint/contributions/ABT_editorial_0311.pdf

²⁷ R. P. Crease, *Critical Point: Intelligent Design*, „Physics World”, October 2005, vol. 18, No. 10, s. 19.

²⁸ Por. R. T. Pennock, *Tower of Babel. The Evidence against the New Creationism*, Cambridge, Mass. – London, England 1999; artykuły autorów ewolucjonistycznych w: R. T. Pennock (ed.), *Intelligent Design Creationism and Its Critics. Philosophical, Theological and Scientific Perspectives*, Cambridge, Mass. – London, England 2001; B. C. Forrest, P. R. Gross, *Evolution and the Wedge of Intelligent Design: The Trojan Horse Strategy*, Oxford 2003; E. C. Scott, *The Creation/Evolution Continuum*, „NCSE Reports” 1999, vol. 19, No. 4, s. 16-17, 23-25; N. Eldredge, *The Triumph of Evolution and the Failure of Creationism*, New York 2001, s. 12-13; M. Ruse, *Can a Darwinian Be a Christian: The Relationship Between Science and Religion*, Cambridge 2001, s. 10; J. Rennie, *15 odpowiedzi na nonsensowne tezy kreacjonistów*, „Świat Nauki” 2002, nr 9(133), s. 72; E. C. Scott, *Evolution vs. Creationism. An Introduction*, Westport, Connecticut – London 2004, rozdz. 6, s. 113-133.

²⁹ Por. J. Życiński, *Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego*, (Prace Wydziału Filozoficznego 89), Lublin 2002, s. 34-36.

³⁰ Por. H. M. Morris, *Design Is Not Enough!*, „Acts & Facts” July 1999, vol. 28, No. 7, „Back To Genesis” No. 127; C. Wieland, *AiG’s views on the Intelligent Design Movement*, 30 August 2002 http://www.answersingenesis.org/docs2002/0830_IDM.asp; J. G. West Jr., *Intelligent Design and Creationism Just Aren’t the Same*, „Research News and Opportunities in Science and Theology”, December 1, 2002, <http://www.discovery.org/scripts/viewDB/index.php?command=view&id=1329>; H. M. Morris, *The Design Revelation*, „Acts & Facts” February 2005, vol. 34,

Ponadto bliższe przyjrzenie się wypowiedziom zwolenników teorii inteligentnego projektu pokazuje, że ich antynaturalizm nie jest nadnaturalizmem, ani tym bardziej kreacjonizmem. Teoria inteligentnego projektu nie identyfikuje projektanta z Bogiem. Nie jest, jak się to potocznie mówi, „dowodem” na rzecz istnienia Boga:

[...] współczesna teoria ID jest minimalistycznym argumentem na rzecz samego projektu, a nie na istnienie Boga, uwalnia ją od bagażu, który obciążał argument Paleya³¹.

[...] mój argument ogranicza się do samego projektu; mocno podkreślam, że nie jest to argument na istnienie życzliwego Boga, co charakteryzowało argument Paleya³².

Teoria ID nie tylko nie identyfikuje projektanta z Bogiem, ale twierdzi też, że taka identyfikacja – gdyby ktoś chciał ją przeprowadzić na podstawie samej tylko analizy przedmiotowej – jest niemożliwa, a przynajmniej bardzo trudna:

Chociaż fakt projektu łatwo dostrzec w biochemii komórki, zidentyfikowanie projektanta metodami naukowymi może być bardzo trudne³³.

Zresztą wiedza na temat projektanta nie jest potrzebna do ustalania faktu projektu:

Projekt to oczywisty wniosek, wysunięty raczej na podstawie samego zaprojektowanego układu niż na podstawie wcześniejszej wiedzy, kim jest projektant. Nawet jeśli projektant jest bytem całkowicie odmiennym od nas, nadal możemy wnioskować o projekcie, jeśli zaprojektowany system ma szczególnie cechy (takie jak nieredukowalna złożoność) wymagające inteligentnego przygotowania³⁴.

Sposoby rozpoznawania projektu dotyczą wszystkich projektów, także pochodzących od człowieka. Nieprzypadkowo najbardziej znanym przykładem

No. 2, „Back To Genesis” No. 194; W. D e m b s k i, *Creationism's Reluctance to Enter ID's Big Tent* <http://www.uncommondescent.com/index.php/archives/395>

³¹ M. J. B e h e, *Współczesna hipoteza inteligentnego projektu. Łamanie reguł*, przeł. D. Sagan, „Na Początku...” 12 (2004), nr 7-8 (183-184), s. 245, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=40>.

³² T e n z e, *Współczesna hipoteza inteligentnego projektu*, s. 244.

³³ T e n z e, *Darwin's Black Box*, s. 251.

³⁴ T e n z e, *Filozoficzne zarzuty stawiane hipotezie inteligentnego projektu: odpowiedź na krytykę*, przeł. D. Sagan, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2004, t. 1, s. 131, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=28>

(pomijam to, czy trafnym)³⁵ jest pułapka na myszy. Na jakiej więc podstawie można wnioskować, kim jest projektant układów biologicznych, jeśli rzeczywiście jakieś zostały zaprojektowane – człowiekiem, kosmitą, Bogiem czy jeszcze kimś innym?

[...] istnieją, przynajmniej w teorii, egzotyczni kandydaci do pełnienia roli projektanta, zgodni z filozofią materialistyczną (jak kosmici czy podróżnicy w czasie) [...].³⁶

[...] gdy argumentuję na rzecz projektu, kwestia tożsamości projektanta pozostaje otwarta. Możliwymi kandydatami do roli projektanta są: Bóg chrześcijański; anioł – upadły lub nie; platoński Demiurg; pewna mistyczna moc *new-age*; kosmici z Alfa Centauri; podróżnicy w czasie; lub całkowicie nieznana inteligentna istota. Oczywiście, niektóre z tych możliwości mogą wydawać się bardziej wiarygodne od tych, które opierają się na informacji z dziedzin innych niż dziedzina naukowa. Niemniej jednak, jeśli chodzi o tożsamość projektanta, współczesna teoria ID na szczęście powtarza powiedzenie Izaaka Newtona, *hypotheses non fingo*³⁷.

Żeby takie wnioskowanie przeprowadzić, trzeba dysponować dodatkowymi przesłankami, na przykład filozoficznymi lub teologicznymi. Identyfikacja projektanta nie jest zadaniem nauki:

Kwestia identyczności projektanta będzie po prostu ignorowana przez naukę³⁸.

[...] wierzę w życzliwego Boga i uznaję, że filozofia i teologia są zdolne rozszerzyć ten argument. Lecz w biologii naukowy argument na rzecz projektu nie sięga tak daleko³⁹.

³⁵ Istnieje spór, czy pułapka na myszy jest dobrym przykładem układu nieredukowalnie złożonego. Por. J. H. M c D o n a l d, *A reducibly complex mousetrap* <http://udel.edu/~mcdonald/oldmousetrap.html>; <http://udel.edu/~mcdonald/mousetrap.html>; M. J. B e h e, *A Mousetrap Defended: Response to Critics*, <http://www.discovery.org/scripts/viewDB/index.php?command=view&id=446>; t e n ż e, *Irreducible Complexity. Obstacle to Darwinian Evolution*, [w:] W. A. D e m b s k i, M. R u s e (eds), *Debating Design. From Darwin to DNA*, Cambridge University Press 2004, s. 364-367 (pol.: *Nieredukowalna złożoność: problem dla ewolucjonizmu darwinowskiego*, przeł. D. S a g a n, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005, t. 2, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=70>); D. S a g a n, *Michaela Behe’ego koncepcja nieredukowalnej złożoności*, „Na Początku...” 11 (2003), nr 11-12 (174-175), s. 405-411, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=22>

³⁶ M. J. B e h e, *Faith and the Structure of Life* (oprac. z: M. J. B e h e, *Faith and the Structure of Life*, [w:] G. V. B r a d l e y, D. D e M a r c o (eds) *Science and Faith*, South Bend, Indiana, rozdz. 2), <http://www.catholiceducation.org/articles/science/sc0039.html>

³⁷ B e h e, *Współczesna hipoteza*, s. 244-245.

³⁸ T e n ż e, *Darwin’s Black Box*, s. 251.

Jeżeli w międzyczasie filozofia i teologia chciałaby rozszyfrować ten problem, to my, naukowcy, powinniśmy im życzyć powodzenia, ale jednocześnie zastrzec sobie prawo powrotu do dyskusji, gdy nauka będzie miała coś więcej do dodania⁴⁰.

Z teorii inteligentnego projektu nie wynika, że projektant jest Bogiem: może nim być, ale może on też być rozumną istotą z tego świata⁴¹. Teoria inteligentnego projektu zgodna jest więc zarówno z postulatem metodologicznego naturalizmu, jak i z postulatem metodologicznego nadnaturalizmu (lub realizmu teistycznego, jak go nazywa Phillip E. Johnson).

Powstanie życia według Behego nie wymaga wcale nadnaturalnej mocy:

Trzeba powiedzieć, że zaprojektowanie życia niekoniecznie wymaga nadprzyrodzonych umiejętności; wymaga raczej dużej inteligencji. [...] nie ma żadnej logicznej przeszkody, by sądzić, że jakaś rozwinięta cywilizacja z innego świata może od zera zaprojektować sztuczną komórkę⁴².

Epistemicznym układem odniesienia ewolucjonizmu jest naturalizm metodologiczny. Takim układem odniesienia kreacjonizmu jest metodologiczny nadnaturalizm. Ale układ odniesienia teorii inteligentnego projektu jest szerszy, bo zgodny z obydwojema poprzednimi. Teoria inteligentnego projektu, wbrew wielu rozpowszechnionym opiniom, nie jest antyewolucjonizmem, bo proces ewolucji także mógł być zaprojektowany⁴³, i to niekoniecznie przez Boga. Poglądy Freda Hoyle'a⁴⁴ czy Francisca Cricka⁴⁵ na pochodzenie życia

³⁹ Tenże, *Współczesna hipoteza*, s. 244.

⁴⁰ Tenże, *Darwin's Black Box*, s. 251.

⁴¹ Por. M. Pajewski, *Witalizm, redukcjonizm, materializm, ateizm...*, „Na Początku...” 1999, nr 12A (123), s. 383; P. Bylica, *Ruch Inteligentnego Projektu*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 13 (2004), nr 2(50), s. 101; D. Sagan, *Spór o naukowość współczesnej teorii inteligentnego projektu*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 13 (2004), nr 3, s. 38-39.

⁴² Behe, *Darwin's Black Box*, s. 249.

⁴³ W takim właśnie sensie użyto najwcześniej terminu „inteligentny projekt” (*intelligent design*). Por.: „[...] nie można wykluczyć przypuszczenia, że proces ewolucji był kierowany przez inteligentny projekt” (F. S. C. Schiller, *Darwinism and Design Argument*, [w:] tenże, *Humanism: Philosophical Essays*, London–New York 1903, chapter VIII, s. 141). Cytowany rozdział był pierwotnie opublikowany jako samodzielny artykuł w „Contemporary Review” June 1897. Por. też S a f i r e, *Neo-Creo*, gdzie autor twierdzi, że w trochę innym sensie terminu „intelligent design” użyto w 1847 r. w numerze „Scientific American”, a także w pewnej książce z 1868 r.

⁴⁴ Por. F. Hoyle, Ch. Wicramasinghe, *Evolution from Space: A Theory of Cosmic Creationism*, New York 1981; K. Jodkowski, *Fred Hoyle (1915-2001)*, [w:] F. Hoyle, *Matematyka ewolucji*, przeł. R. Piotrowski, Warszawa 2003, s. 25-36.

na Ziemi, mimo że byli oni ateistami, mieszczą się doskonale w korpusie twierdzeń teorii inteligentnego projektu (choć, oczywiście, nie byli oni członkami Ruchu ID).

Jeśli więc epistemiczny układ odniesienia teorii inteligentnego projektu nie pokrywa się z takim układem odniesienia kreacjonizmu, to oskarżanie teorii ID o zamaskowany kreacjonizm jest nadużyciem i próbą łatwego zdyskredytowania tej teorii. Eugenie C. Scott, szefująca głównej amerykańskiej organizacji walczącej z kreacjonizmem, National Center for Science Education, w ten łatwy sposób próbuje osiągnąć zwycięstwo:

Obrońcy teorii inteligentnego projektu nie są skorzy do identyfikowania projektanta. Twierdzą, że nie musi on być Bogiem. Ale pomimo wypowiedzianych aluzji, że mogą nim być pozaziemscy lub podróżujący w czasie biochemicy, nikogo nie wprowadzą w błąd, że mają na myśli kogoś innego niż Projektanta-Boga⁴⁶.

Nie wszyscy jednak przeciwnicy teorii inteligentnego projektu uciekają się do tego typu nielojalnych chwytów. Najlepszy chyba historyk ruchu kreacjonistycznego, Ronald L. Numbers z University of Wisconsin, uważa, że etykieta kreacjonistyczna jest niewłaściwa, gdy mamy do czynienia z ruchem ID, i dodaje, że używa się jej, gdyż jest to „najłatwiejszy sposób zdyskredytowania teorii inteligentnego projektu”⁴⁷.

Należy jeszcze wyjaśnić, dlaczego teoretycy inteligentnego projektu wypowiadają się przeciwko naturalizmowi, skoro – jak widzieliśmy – nie muszą być kreacjonistami. Wyjaśnienie znajduje się w takich wypowiedziach zwolenników ID, jak poniższe:

Naturalistyczna teoria ewolucji, jako część wielkiej metafizycznej opowieści nauki, stwierdza, że stworzenie zostało dokonane przez bezosobowe i nieinteligentne siły⁴⁸.

⁴⁵ Por. F. H. C. Crick, L. E. Orgel, *Directed panspermia*, „Icarus” 1973, vol. 19, s. 341-346; H. J. Bix, *Review of Life Itself: Its Origin and Nature by Francis Crick (New York: W.W. Norton, 1981)*, „Creation/Evolution” Fall 1982, issue X, s. 42; M. Pajewski, *Molibden, kierowana panspermia i ostateczny ratunek przed kreacjonizmem*, „Na Początku...” marzec-kwiecień 2002, nr 3-4 (153-154), s. 82-86, http://creationism.org.pl/artykuly/MPajewski9/document_view

⁴⁶ E. C. Scott, G. Branch, *Evolution: Just teach it*, „USA Today” 8/14/2005, http://www.usatoday.com/news/opinion/editorials/2005-08-14-evolution-teach_x.htm

⁴⁷ Cyt za: R. N. Ostling, *‘Intelligent design’ gains attention in Ohio debate*, „News – Star” Shawnee, Oklahoma, Saturday, March 16, 2002, http://www.news-star.com/stories/031602/rel_44.shtml

⁴⁸ Ph. E. Johnson, *Reason in the Balance. The Case Against Naturalism in Science, Law & Education*, Downers Grove, Ill. 1995, s. 108.

Obecnie naukowcy koncentrują się na niekierowanych przyczynach naturalnych i za swój ulubiony model wyjaśniania naukowego przyjmują kombinację deterministycznych praw i przypadkowych procesów. Przypadek i konieczność, by użyć sformułowania Monoda, ustanawiają granice wyjaśniania naukowego [...]⁴⁹.

Przez naturalizm Johnson i Dembski rozumieją więc ograniczanie się w nauce jedynie do przyczyn naturalnych, bezosobowych i nieinteligentnych, przeciwstawianych przyczynom inteligentnym i celowym, a nie nadprzyrodzonym. Tak też można rozumieć antynaturalizm⁵⁰. Ale jest to inne rozumienie antynaturalizmu niż to, które posłużyło do oskarżenia teorii inteligentnego projektu o kreacjonizm. Pierwsze przeciwstawia przyczyny naturalne przyczynom nadprzyrodzonym, nadnaturalnym. Drugie – przyczyny naturalne przyczynom sztucznym, celowym i inteligentnym. Pierwsze związane jest z opozycją naturalizm – nadnaturalizm i kreacjonizm, drugie z opozycją naturalizm – artyfycjalizm⁵¹. Teoria inteligentnego projektu głosi, że bezosobowe i nieinteligentne przyczyny nie wystarczają, by wyjaśnić zarówno powstanie samego życia, jak i późniejsze wyewoluowanie rozmaitych jego form. Darwin sprzeciwiał się nie tylko nadnaturalizmowi, ale także wyjaśnieniom teleologicznym⁵² – i tu leży źródło antydarwinizmu teoretyków inteligentnego projektu. Artyfycjalizm w biologii jest nie do pogodzenia z jedyną współcześnie akceptowaną teorią ewolucjonistyczną, z darwinizmem, który odrzuca udział jakichkolwiek celowych i inteligentnych przyczyn w różnicowaniu się form życia. Jest też niezgodny z fundamentalną postawą metodologiczną współczesnych uczonych z innych dziedzin nauki.

⁴⁹ W. A. D e m b s k i, *Powrót projektu do nauk przyrodniczych*, przeł. D. Sagan, „Na Początku...” 2004, nr 9-10, s. 326, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=44>

⁵⁰ „W nauce naturalizm metodologiczny znaczy po prostu, że teorie ograniczone są do przyczyn naturalnych [...]” (B e r m a n, *Intelligent Design*, s. 646).

⁵¹ Artyfycjalizm jest pojęciem węższym niż pojęcie finalizmu czy teleologii. Na przykład teleologia wewnętrzna, jak w ewolucjonizmie Lamarcka, nie ma artyfycjalistycznego charakteru.

⁵² „Nie więcej jest, zdaje się, celowości w zmienności istot żywych i w działaniu doboru naturalnego niż w kierunku, w którym wieje wiatr” (K. D a r w i n, *Autobiografia i wybór listów. Dzieła wybrane*, t. VIII, Warszawa 1960, s. 44); „Mimo szczerej chęci trudno zgodzić się ze zdaniem prof. Asy Graya, że «przemiany były kierowane wzdłuż pewnych korzystnych linii», podobnie jak rzeki «prowadzone są po określonych i pożytecznych liniach nawodnienia»” (t e n ż e, *Zmienność zwierząt i roślin w stanie udomowienia*, cz. II, [w:] *Dzieła wybrane*, t. III, Warszawa 1959, s. 403).

BIBLIOGRAFIA

- Behr M. J.: Darwin's Black Box: The Biochemical Challenge to Evolution, The Free Press, New York 1996.
- Bradley G. V., DeMarco D. (eds): Science and Faith, St. Augustine's Press, South Bend, Indiana.
- Cloud P., [w:] J. P. Lightner (ed.), A Compendium of Information of the Theory of Evolution and the Evolution-Creationism Controversy, National Association of Biology Teachers, Reston, VA 1978 (cyt za: Ch. B. Thaxton, W. L. Bradley, R. L. Olsen, The Mystery of Life's Origin: Reassessing Current Theories, Philosophical Library, New York 1984).
- Darwin K.: Autobiografia i wybór listów. Dzieła wybrane, t. VIII, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1960.
- O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt, przeł. Sz. Dickstein, J. Nusbaum, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne 1959-1960 (Altaya, Warszawa 2001).
- Zmienność zwierząt i roślin w stanie udomowienia, cz. II, [w:] Dzieła wybrane, t. III, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1959.
- Davis P., Thaxton Ch. B.: Of Pandas and People. The Central Question of Biological Origins, Houghton Publishing Company, Dallas, Texas 1993.
- Dembski W. A.: The Design Inference. Eliminating Chance Through Small Probabilities, Cambridge University Press 1998.
- (ed.), Uncommon Dissent. Intellectuals Who Find Darwinism Unconvincing, ISI Books, Wilmington, Delaware 2004.
- , Kushiner J. M. (eds), Signs of Intelligence. Understanding Intelligent Design, Brazos Press, Grand Rapids, MI 2001.
- No Free Lunch. Why Specified Complexity Cannot Be Purchased without Intelligence, Rowman & Littlefield Publishers, Inc., Lanham – Boulder – New York – Oxford 2002.
- , Ruse M. (eds), Debating Design. From Darwin to DNA, Cambridge University Press 2004.
- The Design Revolution: Answering the Toughest Questions about Intelligent Design, InterVarsity Press, Downers Grove, IL 2004.
- Denton M.: Evolution: a theory in crisis, Adler & Adler, Bethesda, Md. 1986.
- Eldredge N.: The Triumph of Evolution and the Failure of Creationism, W. H. Freeman and Company, New York 2001.
- Forrest B. C., Gross P. R.: Evolution and the Wedge of Intelligent Design: The Trojan Horse Strategy, Oxford University Press, Oxford 2003.
- Gillespie N. C.: Charles Darwin and the Problem of Creation, University of Chicago Press, Chicago 1979.
- Grassé P.-P.: Evolution of Living Organisms, Academic Press, New York–London 1977.
- Heller M.: Nowa fizyka i nowa teologia, Biblos, Tarnów 1992.
- Hoyle F., Ch. Wicramasinghe, Evolution from Space: A Theory of Cosmic Creationism, Simon and Schuster, Inc., New York 1981.
- Jodkowski K.: Fred Hoyle (1915-2001), [w:] F. Hoyle, Matematyka ewolucji, przeł. R. Piotrowski, Wyd. Megas, Warszawa 2003, s. 25-36.

- Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm-kreacjonizm, (Realizm. Racjonalność. Relatywizm, t. 35), Wyd. UMCS, Lublin 1998.
- J o h n s o n P h. E.: Reason in the Balance. The Case Against Naturalism in Science, Law & Education, InterVarsity Press, Downers Grove, Ill. 1995.
- Sąd nad Darwinem, tł. R. Piotrowski, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1997 (amerykański oryginał, *Darwin on Trial*, ukazał się w 1991 r.).
- The Wedge of Truth. Splitting the Foundations of Naturalism, InterVarsity Press, Downers Grove, Ill. 2000.
- K r a j e w s k i W.: Ontologia. Główne zagadnienia i kierunki filozofii. Część II, PWN, Warszawa 1965.
- M o o r h e a d P. S., K a p l a n M. M. (eds), Mathematical Challenges to the neo-Darwinian Interpretation of Evolution, Wistar Institute Press, Philadelphia 1967.
- O l d r o y d D.: Darwinian Impacts: an Introduction to the Darwinian Revolution, Humanities Press, Atlantic Highlands, N.J. 1980.
- P e n n o c k R. T.: Tower of Babel. The Evidence against the New Creationism, A Bradford Book, The MIT Press, Cambridge, Mass. – London, England 1999.
- (ed.): Intelligent Design Creationism and Its Critics. Philosophical, Theological and Scientific Perspectives, A Bradford Book, The MIT Press, Cambridge, Mass. – London, England 2001.
- R u s e M.: Can a Darwinian Be a Christian: The Relationship Between Science and Religion, Cambridge University Press, Cambridge 2001.
- S c h i l l e r F. S. C.: Humanism: Philosophical Essays, London – MacMillan and Co., Ltd, New York – The MacMillan Company 1903.
- S c o t t E. C.: Evolution vs. Creationism. An Introduction, Greenwood Press, Westport, Connecticut – London 2004.
- S m o o t G., D a v i d s o n K.: Narodziny galaktyk, tł. P. Amsterdamski, Wyd. CIS, Warszawa 1996.
- W e l l s J.: Icons of Evolution. Science or Myth? Why Much of What We Teach About Evolution Is Wrong, Regnery Publishing, Inc., Washington, DC 2000.
- Ż y c i Ń s k i J.: Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego, (Prace Wydziału Filozoficznego 89), TN KUL, Lublin 2002.

THE ANTI-NATURALISM OF THE INTELLIGENT DESIGN THEORY

S u m m a r y

It is commonly known that the theory of intelligent design is anti-naturalistic. The anti-naturalism of this theory is usually interpreted as a methodological or metaphysical one. In other words, the theory of intelligent design is considered as a kind of creationism (“creationism in a cheap tuxedo”) and is also often named “neo-creationism.” In the paper I am arguing that this qualification is wrong and is implied by assuming an inappropriate sense of the ambiguous term “naturalism”.

Summarised by Author

Słowa kluczowe: naturalizm metodologiczny, antynaturalizm, teoria inteligentnego projektu, artyficzjalizm, epistemiczny układ odniesienia.

Key words: methodological naturalism, anti-naturalism, Intelligent Design theory, artificialism, epistemic framework.

Information about Author: Prof. Dr. KAZIMIERZ JODKOWSKI – Department of Logic and Methodology of Sciences, Institute of Philosophy, University of Zielona Góra; address for correspondence: al. Wojska Polskiego 71A, PL 65-762 Zielona Góra; e-mail: k.jodkowski@ifil.uz.zgora.pl